



TADEUSZ KWINTA

**KRAWCY
SZCZĘŚCIA**

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY

35/76

OBSADA:

Autor	– TADEUSZ KWINTA
Zaile	– ANDRZEJ GAZDECZKA
Pococito	– JERZY A. BRASZKA
Przegubowiec II	– KRZYSZTOF GÓRECKI
Kogucianka	– WANDA SWARYCZEWSKA
Straganicha	– EUGENIA HORECKA
Discepueriaz	– JAN KRZYWDZIAK
Chichrajka	– TERESA KAŁUDA
Strażnik	– JANUSZ NOWICKI
Król	– ZDZISŁAW KLUCZNIK
Królewna	– HALINA CHROBAK
Minister Poczucia Humoru	– WŁADYSŁAW BUŁKA
Minister Genialnych Pomysłów	– ANDRZEJ SALAWA
Minister Chwalebnych Czynów	– ALEKSANDER BEDNARZ
Minister Spokoju	– ZBIGNIEW HORAWA
Kucharka	– MARIA CICHOCKA
Ministrant Ceremonii	– ***
Sprzątaczką I	– JANUSZ KRAWCZYK
Sprzątaczką II	– ROMAN MARZEC
Herold	– KRZYSZTOF GÓRECKI

oraz

Tłum z za bramy, Giermkowie Przegubowca II, Krowa Buba, Pszczoły



Reżyseria: TADEUSZ KWINTA

Dekoracje: JERZY GROSZANG

Kostiumy: ANNA KAMECKA

Muzyka: PIOTR PERKOWSKI

Choreografia: JERZY KOZAK

Asystent reżysera: ZBIGNIEW HORAWA

Inspicjent: ALICJA ĆWIKLIŃSKA-GARLICKA

Kontrola tekstu: MICHALINA SZRAMEL



PRAPREMIERA * MARZEC 1976

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY
W NOWEJ HUCIE

TADEUSZ KWINTA

Krawcy

szcześcia

Dyrektor i kierownik artystyczny
RYSZARD FILIPSKI

Zastępca dyrektora
JERZY MEISSNER

Kierownik literacki
IRENEUSZ KASPRZYSIAK

Piosenka o prawdzie

*Gdy ci radzi człowiek zły
ażebys skłamał,
obowiązki swoje zbył,
lub słowo złamał*

*To pamiętaj o tym, że
odwagi trzeba
by powiedzieć wtedy nie
choćby się gniewał.*

*Bo prawda to
bo prawda to
największe szczęście w świecie
A kłamstwo, fałsz
w krąg rodzi zło
wie o tym każde dziecię.*

*Kiedy radzą liczyć ci
czy się opłaca
mówić prawdę podczas gdy
za kłamstwo płacą*

*Ja na sprzedaż nie mam nic
odpowiedz zaraz
lecz darować mogę ci
piosenkę starą.*

Bo prawda to.....

Krawcy szczęścia

Do radosnego, szczęśliwego kraju, gdzie żyje pracowity lud, przybywają kuglarze POCCOCITO I ZAILEE. Zjawiają się w kolejnym mieście mimo, że tyle razy byli wyrzuceni za oszustwa i kręactwa. Liczą jednak na to, że „tym razem musi się udać.

Natychmiast zaczynają realizować swoje credo życiowe, wyrażone w śpiewanej przez nich piosence:

*Bo najważniejsza w życiu rzecz
nic nie robić, nic nie robić — wszystko mieć!*

W swej działalności posługują się niewybrednymi metodami — każdy środek jest dobry, jeśli tylko prowadzi do celu. A cel mają jasno sprecyzowany: zagarnąć całe bogactwo, wszystko złoto, jakie znajduje się w królestwie!

W brutalnej walce o złoto są nielojalni wobec siebie, starają się wzajemnie oszukać, wystrychnąć na dudka.

Destrukcyjną robotę w zorganizowanym, spokojnym królestwie rozpoczynają od tego, iż judzą ludzi przeciwko sobie. Próbują też ich oszukiwać, wyludzać pieniądze za proponowaną niepotrzebną tandetę; nieproszeni wtrącają się w wewnętrzne sprawy obywateli. Pytani kim są, wykręcają się niejasną odpowiedzią: *My przyjezdni, my w drodze...* W odwachach dobrego serca, w gościnności mieszkańców miasta węszą podstęp i pułapkę. Bełkoczą, kręcą, świadomie mówią bzdury, nie mniej każdą rozmowę kończą takim oto zwrotem:

U nas wszystko można kupić.....

Nie unikają, oczywiście, podsłuchiwania, podglądania, umieją się znakomicie maskować; są przy tym tchórzliwi i kłótlivi — AFERZYŚCI. Mają bardzo wysokie mniemanie o sobie, z którym bynajmniej się nie kryją — przy każdej okazji głośno, publicznie oświadczają: *Przecież my wiemy, że my jesteśmy najlepsi. My się do rządu najbardziej nadajemy... Tylko przez nich (przez mieszkańców królestwa) jesteśmy tacy nieszczęśliwi i biedni.*

Kuglarze posuwają się we wrogim działaniu coraz dalej: chcą rozbroić strażnika bezpieczeństwa królestwa, Wysokopostawionego. Zmuszają go, by opuścił swój posterunek i złamał przepisy. Wyciągają od człowieka stojącego na straży porządku różne tajne wiadomości, dotyczące m. in. bezpieczeństwa państwa! Częstują go wódką — upijają, a następnie rozpijają na dobre, wmawiając mu, że jest to napój dla najlepszych, dla wybranych.

Powtarzają teraz otwarcie swoje podstawowe hasło: *Dorobić się, to znaczy tak zrobić, by mało robić a dużo mieć!* kłamią i oszukują na każdym kroku. Nie gardzą też SZANTAŻEM — posługują się nim na przykład właśnie w stosunku do owego strażnika Wysokopostawionego. Zmuszają go w ten sposób do pierwszego kłamstwa, od którego zacznie się wszystko zło.

Minał rok. Kuglarze poczuli się w królestwie jak u siebie w domu i ani myślą stąd odchodzić. Ogromnie się wzbogacili, wszystko już w zasadzie posiadają — ale wciąż im mało. Całą swą uwagę koncentrują teraz na

zdobyciu złota ze skarbcą królewskiego. Marzą im się sława i największe zaszczyty w państwie. W całym zamku królewskim pozawieszali już własne portrety ogromnych rozmiarów; właśnie w tej chwili rozpoczynają... piłowanie nogi królewskiego tronu! *Ci naiwniacy tak się przyzwyczaili do naszych portretów, że bez nas nie potrafią już sobie wyobrazić życia* — mówią o mieszkańcach kraju.

Kuglarze prowadzą obecnie swoje intrygi głównie na królewskim dworze. Starają się — zresztą z powodzeniem — poróżnić, wzajemnie ministrów. Tylko zacierają ręce z radości: *Przecież to najłatwiejszy sposób — rozbudzić w nich pychę, zarozumiałość i żądzę władzy*. Po kolei „kupują” sobie najwyższych królewskich urzędników.

Ludzi najbliższych królowi Przedobremu VI oskarżają o nieczne zamiary wobec niego. Z kolei podjudzają króla przeciwko nim. Jednocześnie domagają się od „władzy” ukarania obywateli, których sami namówili do złych rzeczy, na przykład do kradzieży królewskiej własności. Prowadzą nieustanne intrygi wśród ministrów, opowiadając co który z nich mówił królowi o drugim; świadomie aranżując nieporozumienia, podsycają wzajemną nienawiść, wprowadzając FERMENT.

Upiwszy kolejny raz strażnika Wysokopostawionego, podsuwają mu do podpisania wrogą ulotkę, która nawołuje do zamordowania króla i ministrów oraz postuluje konieczność wprowadzenia w królestwie nowego ładu, Kuglarze posługuje się więc metodą *jawnej PROWOKACJI POLITYCZNEJ.

Jeden tylko Minister Spokoju rozszyfrowuje kuglarzy. Ale nikt z obecnych na naradzie u króla nie chce go słuchać! Mimo to ostrzega on króla przed siadaniem na podciętych przez kuglarzy tronie.

Król, niestety, wyraźnie faworyzuje. *Naszych Drogich Gości* — jak nazywa kuglarzy, i nie chce nawet dopuścić do siebie myśli, że mogą oni lenąć zdradę przeciwko niemu i całemu królestwu. Ma, do kuglarzy bezgraniczne zaufanie: postanowił skoligacić się z nimi przez małżeństwo swej córki Przedobrzanki z kuglarzem Zailee.

Minister Spokoju nie ustaje w wysiłkach, by ostatecznie zdemaszkować kuglarzy wobec króla. *Królu, pomyśl chwilę — dlaczego jeszcze rok temu byliśmy królestwem mlekiem i miodem płynącym! A teraz? Kto twój lud nauczył kłamstwa, oszustwa, nieuczciwości, chciwości, egoizmu, myślenia tylko o własnym brzuchu i kieszeni — kosztem innych? Kto knuje tu i intryguje?*

Uderz w stół... Kuglarze sami wymyślają „lekarstwo” na kłopoty królestwa: król musi sobie sprawić nowe szaty (jak u Szwarca), utkane ze szczerzego złota. Oczywiście kuglarze podejmują się uszycia tych szat. Tylko potrzebują w tym celu wszystkiego złota, jakie znajdują się w królewskim skarbcu.

Król jest zachwycony dobrocią i mądrością kuglarzy, efekt zaś taki, iż kuglarze — przebrani za mnichów — usiłują wywieźć tajnie (UKRAŚĆ!) całe złoto poza mury miasta. Jednocześnie oświadczają ministrów, że nowe szaty królewskie mają tę czarodziejską właściwość, iż mogą je zobaczyć tylko ludzie szlachetni. Są natomiast zupełnie niewidzialne dla głupich, ograniczonych, dla tych, którzy nie nadają się na zajmowane stanowiska, dla wyrotowców, buntowników, wrogów króla i dla... antykuglarzy.

Zebrany na placu tłum podziwia nowe szaty króla. Oczywiście wszyscy je widzą! Dopiero dzieci na widowni teatralnej zgodnie stwierdzają: *Król jest nagi!* Bo dzieci nie są zaklamane, zastraszone i mają odwagę głośno to powiedzieć. Tłum podejmuje okrzyk dzieci i wreszcie zaczyna się orientować, że wszystko zło sprawili kuglarze.

A właśnie, gdzie oni się podzieli? Zakapturzeni, usiłują — tym razem jako tragarze — wycofać się cichaczem z królewską lekturą, która jest po prostu zamaskowanym kufrem pełnym złota. Zostają jednak odkryci, a następnie wydaleny z miasta. Otrzymują kategorię zakaz przekroczenia kiedykolwiek bram królestwa...



Krawcy szczęścia

Sztukę Tadeusza Kwinty teatr wystawia dla dzieci. Bo też została dla nich napisana. Rodzą się pytania: Czy dzieci żyjące współcześnie w naszym kraju są narażone na wpływy jakichś kuglarzy? Przecież opisani przez autora, działali w zamierzchłych czasach — w królestwie szczęśliwym, mlekiem i miodem płynącym! Dlaczego uważamy, iż kuglarze mogą być groźni dla najmłodszych? I dlaczego właśnie kuglarze — „zawód” (?), który w gruncie rzeczy już nie istnieje.

Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania. Ustalmy w pierwszym rzędzie KIM SĄ KUGLARZE. Otóż we współczesnych encyklopediach nie ma tego terminu. Sięgnijmy zatem do Samuela Bogumiła Lindego, w którego słynnym dziele, „Słowniku języka polskiego“, czytamy: *Kuglarz — obłudnik, oszust, który ludziom tuman w oczy puszcza, oczy ich zamydla i ich okpiwa, mysze łajno za pieprz sprzedaje, kota za zająca.*

Pamiętajmy też, że KUGLARSTWO to coś więcej niż zajęcie, profesja. To już cały spłót cech osobowych i predyspozycji psychicznych: charakter, usposobienie, sposób bycia, szczególnie rodzaj myślenia... Zło ponadczasowe, które — co gorsza — przenosi się z miejsca na miejsce. Kuglarze bowiem wiecznie wędrują, wiecznie tułają się po świecie. Któregoś dnia mogą więc stanąć na drodze naszych dzieci i rozpocząć swój odwieczny proceder — tak trafnie określony przez Samuela Lindego. A dzieci, jak to dzieci — są łase na miłe słowa; po prostu: potrzebują serca, miłości.

Dlatego, zanim spotkają w życiu swego pierwszego KUGLARZA, dedykujemy im tę sztukę i to przedstawienie. Żeby pamiętały, iż życie może być naprawdę barwne, piękne i bogate, jeśli nie stawia się w nim bez przerwy dwóch natrętnych, obrzydliwych pytań: PO CO CI TO? i ZA ILE? I żeby zawsze potrafiły z godnością odpowiedzieć na te pytania.

IRENEUSZ KASPRZYSIAK



TADEUSZ KWINTA, urodzony w 1938 roku w Krakowie. Jest aktorem od 1960. Pracował kolejno w teatrach: Ludowym w Nowej Hucie, Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, Starym i „Bagatela” w Krakowie. Obecnie jest członkiem zespołu Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie, w którym gra i reżyseruje, a także nowo mianowanym kierownikiem artystycznym Teatru „eref 66”.

Z kilkudziesięciu ról teatralnych Tadeusza Kwinty trzeba wymienić Papkina w „Zemście” Fredry, Tartufe’a w „Świętoszku” Moliera, Delfina w „Skowronku” Anouilha, Artura Ui w „Kariery Artura Ui” Brechta, Fircyka w „Zółtej szlafmycy” Zablockiego, Kupca w „Mistrzu Piotrze Pathelin”, Pustelnika w „Indyku” Mrożka, Puka w „Śnie nocy letniej” Szekspira, Skapena w „Szelmostwach Skapena” Moliera.

Przez wiele lat był czołowym aktorem „Piwnicy pod Baranami” oraz Teatru „Cricot-2”.

Tadeusz Kwinta grał w kilkunastu filmach. Są to m. in.: „Monidło” (TV), „Południk zero”, „Hubal”, „Orzeł i reszka”, „Opis obyczajów”, „Wiosna, panie sierżancie!”, „Rówieśnicy” (TV). W roku 1972 został odznaczony Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa.

W Teatrze „eref 66” przygotował i od lat realizuje monodram Ryszarda Filipskiego „Ciuchy historii” według książki „Siedem polskich grzechów głównych” Zbigniewa Załuskiego.

Sztukę „KRAWCY SZCZĘŚCIA” Tadeusz Kwinta debiutuje na scenie jako autor dramatyczny.

Kierownik organizacji pracy artystycznej

ANNA MIKUSZEWSKA

Kierownik techniczny

mgr inż. FRANCISZEK WIATR

Oświetlenie

LUDWIK KOLANOWSKI

Brygadier sceny

EDWARD GÓRSKI

Akustyka

WŁODZIMIERZ MARECKI i WIKTOR KAPELKO

Kierownictwo pracowni krawieckiej

WŁADYSŁAWA BIRONT i ADAM KISZKA

Pracownia perukarska

ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE

Prace modelatorskie

EDWARD SOLECKI

Prace malarskie

WŁADYSŁAW GRABOWSKI

Prace stolarskie

ZYGMUNT OSIKA

Tapicer

WACŁAW MAJ

Opracowanie graficzne

ZBIGNIEW PALKA

Redakcja programu

IRENEUSZ KASPRZYSIAK

Cena 5 zł

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

